

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/niemcy/85364,Niemcy-w-Krolestwie-w-roku-1914.html>



Plac św. Józefa w Kaliszu - 1914 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Niemcy w Królestwie w roku 1914

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej

Autor: KAMIL FRĄCZKIEWICZ 04.08.2021

Polska przeżyła w XX wieku dwie niemieckie okupacje. Druga, mająca miejsce podczas II wojny światowej, zepchnęła w niepamięć tę pierwszą, której początkiem było wkroczenie w 1914 r. armii cesarza Wilhelma II na ziemię Królestwa Polskiego, będącego wówczas od 99 lat częścią Imperium

Rosyjskiego.

W początkowej fazie I wojny światowej front wschodni nie był przez niemieckie dowództwo uważany za miejsce, w którym armia Rzeszy miała działać ofensywnie. Według niemieckiego planu opracowanego w 1905 r. przez feldmarszałka Alfreda von Schlieffena priorytetem było rozbicie wojsk francuskich w ciągu 6 tygodni i błyskawiczne wyłączenie Francji z wojny. Zakładano, że w akcję na Zachodzie zaangażowanych będzie 7/8 niemieckich wojsk, a pozostała część pozostanie w najbardziej na wschód wysuniętej części Rzeszy Niemieckiej, czyli Prusach Wschodnich, gdzie podejmie działania obronne do czasu pokonania Francuzów. Porażka „odwiecznego wroga Rzeszy” umożliwić miała następnie przerzucenie większości oddziałów niemieckich na front wschodni, gdzie miały one przejść do ataku. Do czasu przybycia Niemców główny ciężar walki z Rosjanami miał spoczywać na barkach austro-węgierskiego sojusznika kajzerowskich Niemiec.

Niemcy na ziemiach zaboru rosyjskiego

Niemcy wypowiedziały Rosji wojnę 1 sierpnia 1914 r., co było konsekwencją ultimatum, jakie dzień wcześniej wystosowały one do monarchii Romanowów, która 30 lipca ogłosiła powszechną mobilizację, co wywołało poczucie zagrożenia w Berlinie. Rosyjska armia w obawie przed okrążeniem cofnęła się w głąb terytorium Królestwa Polskiego w celu skrócenia frontu, co poskutkowało opuszczeniem przez Rosjan pasa granicznego przylegającego do Wielkopolski i Śląska. Pomimo szczyptych sił Niemcy postanowili wejść na terytorium zaboru rosyjskiego. Już 2 sierpnia 1914 r. batalion dowodzony przez majora Hermanna Preuskera wszedł do opuszczonego przez Rosjan Kalisza, a 3 sierpnia pierwsi niemieccy żołnierze wkroczyli do Częstochowy.

Część z metod stosowanych przez Niemców – choć z dzisiejszej perspektywy może się wydawać ostra – należała do ówczesnego kanonu oraz nie była wyłącznie praktyką żołnierzy cesarza Wilhelma.

Początek okupacji zachodnich rubieży Królestwa Polskiego miał tragiczny przebieg. Niemieccy żołnierze oraz ich oficerowie byli przekonani, iż operując na terytorium wroga, będą musieli mierzyć się z wrogim nastawieniem miejscowej ludności, która przy każdej nadarzającej się okazji będzie próbowała z nimi walczyć i

„strzelać z za węglą”. To podejście wywołało u Niemców istną psychozę, która miała opłakane skutki m.in. dla mieszkańców Kalisza.

Dramat Kalisza i jego propagandowe wykorzystanie przez Rosjan

W nocy z 3 na 4 sierpnia 1914 r. dwie grupy żołnierzy okupujących miasto ostrzelały się wzajemnie. Niemiecki dowódca, major Preusker, uznał, że ataku dokonali „polscy partyzanci”, choć nie miał na to żadnego przekonującego dowodu. W ramach represji zarządził zapłacenie przez miasto kontrybucji w wysokości 50 tys. rubli oraz nakazał zbombardowanie miasta. 7 sierpnia znowu w kierunku niemieckich żołnierzy oddano strzały. Preusker po raz kolejny uznał, że to wina cywilów i nakazał kolejny ostrzał miasta. Obok zniszczenia centrum Kalisza wraz z zabytkowym ratuszem i teatrem, dokonano deportacji kilkuset mieszkańców w głąb Rzeszy oraz egzekucję 80 osób. W sumie akcje represyjne przyniosły ponad 200 ofiar śmiertelnych i doprowadziły do strat w wysokości około 30 mln. rubli.

Los Kalisza wzbudził oburzenie nie tylko na ziemiach polskich. Rosyjska propaganda wykorzystwała go jako dowód koronny niemieckiego barbarzyństwa i cywilizacyjnego charakteru starcia z państwami centralnymi, co podchwyciła ochoczo opinia publiczna w Europie Zachodniej i USA. W Rosji na odbudowę miasta ogłoszono narodową zbiórkę pieniędzy, którą zainaugurował car Mikołaj II. Szkodliwość zniszczenia Kalisza szybko zauważyli zresztą sami Niemcy, zauważając jak źle zadziałała ona na ich wizerunek wśród Polaków, co znacząco komplikowało plany ewentualnej współpracy polsko-niemieckiej. Próbą „odkupienia win” było podjęcie decyzji o odbudowie miasta, którą prowadzić mieli niemieccy inżynierowie.



**Róg ulicy Nowy Rynek i Chopina
w Kaliszu - 1914 r. Fot. NAC**

Przypadek Częstochowy - kontrakcja propagandowa Niemców

Niebezpiecznie blisko powtórzenia się sytuacji z Kalisza były wydarzenia z Częstochowy. Tam również po wkroczeniu Niemców doszło do sytuacji ostrzelania żołnierzy. Padli ranni i zabici, a dowództwo oskarżyło o otwarcie ognia polskich cywilów. Poza kilkoma kamienicami splądrowanymi przez niemieckich wojskowych nie doszło na szczęście do niszczenia substancji miejskiej, choć nie obyło się bez kontrybucji w wysokości 200 tys. rubli i karnego wywiezienia do pracy w Niemczech ok. 1000 mieszkańców. Na wałach jasnogórskich przez kilka dni biwakowali zaś żołnierze. Pod wpływem wydarzeń z Kalisza po ziemiach polskich zaczęły krążyć nieprawdziwe opowieści o zmasakrowaniu mieszkańców Częstochowy, podpaleniu miasta, a także o zbezczeszczeniu klasztoru jasnogórskiego oraz obrazu Czarnej Madonny.

W przeciwieństwie do II wojny światowej planowe okrucieństwo było zjawiskiem rzadkim i nigdy nie przybrało na ziemiach polskich charakteru świadomej polityki okupacyjnej.

Otrzeźwieni tym obrotem spraw Niemcy, do których dotarło, że ich fatalny wizerunek służy mobilizowaniu polskiego społeczeństwa po stronie Rosji, zaczęli prowadzić bardziej pojednawczą politykę. Generał Remus von Woyrsch podczas wizyty w klasztorze obiecał wsparcie pieniężne, feldmarszałek Paul von Hindenburg wysłał do Częstochowy transport węgla; Jasną Górę odwiedzili sam cesarz Wilhelm II i król Saksonii Fryderyk August III. Pod świętym obrazem modlił się również następca tronu austriackiego, arcyksiążę Karol Habsburg.



Pocztówka z karykaturą polityczną - 1915 r. (Rok wydania według daty nadruku carskiej cenzury). Zbiory Biblioteki Narodowej



Pocztówka propagandowa z 1915 r. nawiązująca do zniszczenia przez Niemców Kalisza (Rok wydania według daty nadruku

Brutalność bez planowego okrucieństwa

Początkowe tygodnie niemieckiej okupacji zachodnich rubieży Królestwa Polskiego były brutalne, choć na szczęście nie doszło do powtórzenia sytuacji z Kalisza. Część z metod stosowanych przez Niemców – choć z dzisiejszej perspektywy może się wydawać ostra – należała do ówczesnego kanonu oraz nie była tylko i wyłącznie praktyką stosowaną przez żołnierzy cesarza Wilhelma. Należały do nich godziny policyjne, nakładanie kontrybucji oraz branie zakładników z grona zasłużonych mieszkańców danej miejscowości. W przeciwieństwie do II wojny światowej planowe okrucieństwo było zjawiskiem rzadkim i nigdy nie przybrało na ziemiach polskich charakteru świadomej polityki okupacyjnej. Poszczególne warstwy ludności były również w różny sposób narażone na ekscesy okupantów. Zdecydowanie najlepsze było położenie ziemian, którzy w oczach niemieckich oficerów (również w dużej mierze szlacheckiego pochodzenia) uchodzili za członków tej samej ponadnarodowej społeczności arystokratycznej co oni sami. Najtrudniejsze było położenie chłopów, którzy najczęściej padali ofiarami przestępstw ze strony żołnierzy oraz odczuwali boleśnie rekwizycje przeprowadzane przez władze okupacyjne. Z czasem braki aprowizacyjne szczególnie mocno zaczęły dawać się we znaki ludności miejskiej, która miała coraz gorszy dostęp do zaopatrzenia w żywność.

Wojska kajzera próbowały we wrześniu 1914 r. ataku w kierunku Warszawy oraz usiłowały zdobyć twierdzę w Dęblinie, ale zostały powstrzymane. Tereny opanowane w 1914 r. przez Niemców zajmowały stosunkowo małą część Królestwa Polskiego, ale znajdowały się tam istotne ośrodki miejskie i przemysłowe z Łodzią (zajęto ją w 5 grudnia 1914 r.) oraz Zagłębiem Dąbrowskim na czele. Były to jedne z najważniejszych okręgów industrialnych Imperium Rosyjskiego. Okupację Zagłębia Dąbrowskiego Niemcy prowadzili wspólnie z Austriakami i Węgrami, ale byli w tym układzie partnerem silniejszym i to oni decydowali *de facto* o najważniejszych sprawach. Jesienią 1914 r. Rosjanie usiłowali bezskutecznie odbić zajęte przez przeciwników tereny, ale bez powodzenia. Liczący się z możliwością utraty zdobyczy Niemcy dokonali szeregu zniszczeń w zagłębiowskich zakładach i kopalniach tak, aby uniemożliwić Rosjanom ponowne zaprzęgnięcie ich do swojego wysiłku wojennego.

Losy będącego od 1815 r. częścią carskiej Rosji Królestwa Polskiego miały się rozstrzygnąć w roku 1915 r., kiedy to wspólna ofensywa niemiecko-austro-węgierska przełamała zimą front pod Gorlicami, co pozwoliło zająć później niemieckiej armii dogodne pozycje do ataku na Warszawę, do której Niemcy wkroczyli 5 sierpnia 1915 r. Moment usunięcia Rosjan z granic Królestwa stanowił nowy etap w historii I wojny światowej na

ziemiach polskich oraz stosunków polsko-niemieckich.



**Wojska niemieckie przed soborem
św. Aleksandra Newskiego w
Warszawie - 1915 r.**

COFNIJ SIĘ